

Mielczarek, Witold

Prasa i drukarnie Franciszka Dionizego Wilkoszowskiego wydawcy "Gońca Częstochowskiego"

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 13/1, 83-107

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WITOLD MIELCZAREK

PRASA I DRUKARNIE
FRANCISZKA DIONIZEGO WILKOSZEWSKIEGO
WYDAWCY „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO”

Franciszek Dionizy Wilkoszewski urodził się 23 marca 1875 r. w Lubstowie koło Kalisza¹ z ojca Stanisława i matki Zofii z Jasięńskich Wilkoszewskiej. Mając lat osiemnaście ukończył gimnazjum kaliskie. Przyjacielem domu Wilkoszewskich, mecenas Józef Radwan, redaktor „Gazety Kaliskiej” drukowanej w oficynie drukarskiej K. W. Hindemitha, zaopiekował się młodym chłopcem, który interesował się drukarstwem. Wilkoszewski odbył praktykę drukarską u Hindemitha i jednocześnie w redakcji „Gazety Kaliskiej” pod kierunkiem J. Radwana. Po trzech latach wyjechał na dalszą naukę do Warszawy, gdzie z kolei pracował przez dwa lata w Drukarni i Litografii P. Laskauera i W. Babickiego przy ul. Nowy Świat. W Warszawie Wilkoszewski zdecydował założyć własną drukarnię.

Z kolei trzeba było uzyskać zezwolenie na prowadzenie drukarni. W tym celu F. D. Wilkoszewski poczynił starania w Kancelarii Gubernatora Piotrkowskiego i 28 XI 1898 r. uzyskał „Zaświadczenie uprawniające do posiadania drukarni”². Pomyślnie także zakończyły się starania Wilkoszewskiego o własny lokal na drukarnię w Częstochowie. 7 marca 1899 r. Wilkoszewski wynajął lokal w domu R. Gorniga w Częstochowie

¹ Halina Łodzińska — córka F. D. Wilkoszewskiego. Wspomnienia o F. D. Wilkoszewskim. Rękopis w posiadaniu autora.

² „Kancelaria Gubernatora Piotrkowskiego. Nr 13835. 28 XI 1898. Miasto Piotrków. Na podstawie prośby, złożonej w Kancelarii Gubernatora przez zamieszkałego w Warszawie przy ul. Pańskiej nr 18 — Franciszka Dionizego Wilkoszewskiego, z polecenia Jego Wysokości, niniejszym podaje się do wiadomości, że władze Guberni zezwalają na otwarcie i prowadzenie w Częstochowie drukarni Franciszkowi Wilkoszewskiemu. W celu otrzymania zaświadczenia, uprawniającego do posiadania drukarni, F. Wilkoszewski winien przedłożyć w Kancelarii zaświadczenie (świadectwo) rzemieślnicze. Zarządzający Kancelarią (podpis)”. Akta Rodziny Wilkoszewskich — dalej: ARW.

przy Alei Najświętszej Marii Panny nr 34³. 17 III 1899 r. uzyskał zezwolenie z Kancelarii Gubernatora Piotrkowskiego „na otwarcie i prowadzenie w Częstochowie drukarni” wyposażonej w dwie maszyny drukarskie i maszynę litograficzną⁴.

Jednocześnie F. D. Wilkoszewski czyni starania o uzyskanie prawa wydawania własnej gazety — czasopisma. Nie udało mi się dokładnie ustalić, w jaki sposób Wilkoszewski zdobył czy też nabył prawa wydawnicze na druk owego czasopisma. Faktem jednak jest, iż do tej pory nieznaną, pierwszą w XX w. gazetą, wyszła w Częstochowie spod pras drukarni F. D. Wilkoszewskiego⁵. Było to czasopismo dekadowe pod tytułem „Kurier Informacyjny”, drukowane w trzech językach: polskim, rosyjskim i niemieckim⁶.

Mając kontakty wśród wpływowych środowisk ówczesnej inteligencji,

³ „Ja, niżej podpisany, zgadzam się na odstąpienie lokalu zajmowanego przez p. Częstochowskiemu, panu Wilkoszewskiemu, na takich warunkach, z jakich korzystał p. Częstochowski. Lokal wynajęty został p. Wilkoszewskiemu na drukarnię. Częstochowa dnia 7 Marca 1899 R. Gornig”. Na odwrocie: „Ja, niżej podpisany odstępuję lokal, jaki zajmuję w domu Pana Gorniga, pod № 34 od dnia 1/13 kwietnia r. b., w razie jeśli bym się nie chciał tu nie wyprowadzić z wyżej opróżnionego lokalu, odpowiadam za wszystkie straty; odstępnego R. 3,50 odebrałem. Częstochowa, dnia 21/3 99; podatek R trzy, tj. kwartierny nerlog za rok 1899 roku ja obowiązuję się zapłacić. S. Częstochowski (podpis)”. ARW — udostępnione autorowi przez córkę F. D. Wilkoszewskiego, Halinę Wilkoszewską-Łodzińską.

⁴ „K. B. D. Gubernator Piotrkowski. № 3144. 17 marca 1899 r. Miasto Piotrków. Zaświadczenie. Na podstawie artykułu 158 Ustawy o Cenzurze i Druku (tom XIV sw. zak. wydan. 1890 r.) zezwala się Franciszkowi Stanisławowiczowi Wilkoszewskiemu na otwarcie i prowadzenie w Częstochowie, w Drugiej Alei pod numerem 34, drukarni składającej się z jednej maszyny No 2 o wymiarach 30 × 46 cm. W przypadku naruszenia przepisów cenzury odpowiedzialność osobistą ponosi właściciel. Podpisali: Gubernator Doradca Kancelarii Tajnej. Pieczęć okrągła z napisem i godłem rosyjskim. Gubernator Piotrkowski” — ARW.

⁵ „Zaświadczenie 7120. Wydano w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Departamencie d/s gazet, czasopism i druków na podstawie art. 125 Ustawy o Cenzurze, Dziennik Praw, t. XIV, wydano 1890 r. synowi generała lejtnanta Franciszkowi Adalbertowiczowi Szebeko i szlachcicowi Władymirowi Filipowskiemu, jako zaświadczenie, że oni są wydawcami gazety w języku rosyjskim, polskim i niemieckim pt. »Kurier Informacyjny — Sprawocznym Kurier — Auskunfts Courier«. Zezwolenie otrzymali na wydawanie w Częstochowie przed uprzednim ocenianiem i uiszczeniem opłaty stemplowej. Petersburg, 7 listopada 1900 r. z up. Naczelnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Książ Szachowski. Pieczęć okrągła” — ARW.

⁶ „Program. Program gazety w języku rosyjskim, polskim i niemieckim pt. »Kurier Informacyjny«, »Sprawocznym Kurier«, »Auskunfts Courier«: 1) Zarządzenia państwowe dotyczące handlu i przemysłu. 2) Komunikaty lokalne. 3) Informacje o charakterze praktycznym. 4) Ogłoszenia. 5) Czas ukazowania się: 3 razy w miesiącu. Wydanie bezpłatne. Za Pełnomocnika Min. Spraw. Wewnętrznych. Książ Szachowski” — ARW.

w porozumieniu z Franciszkiem Szebeko i Filipowskim występującymi jako wydawcy, Wilkoszewski drukował początkowo wspomniany „Kurier Informacyjny”. Było to więc drugie, po „Kartce Ogłoszeń Handlowych”⁷, w historii prasy Częstochowy czasopismo. Nie udało mi się odnaleźć żadnego egzemplarza „Kuriera Informacyjnego”. Mimo to wiemy o tym piśmie wiele. Halina Łodzińska odszukała w swych domowych zbiorach cenny dokument. Jest to „Kniga rabot' dla tipografii Wilkoszewskiego — 1899—1910”⁸.

1 czerwca 1899 r. drukarnię Wilkoszewskiego opuścił pierwszy druk: *Modlitwa do Matki Boskiej Nieustającego Ratunku*, w nakładzie 25 tys. egzemplarzy⁹. 16 XI 1901 r. ukazał się pierwszy numer „Kuriera Informacyjnego” w nakładzie tysiąca egzemplarzy¹⁰.

⁷ „Kartka Ogłoszeń Handlowych, Przemysłowych i Informacyjnych” ukazywała się w latach 1882—1888. Kilka egzemplarzy znajduje się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym O. Częstochowa (Sygn. Akta Szpitala Częstochowy — 81). Jeden egzemplarz „Kartki Ogłoszeń...” (nr 5, z 30 I (11 II), 1888, R. VII) znajduje się w zbiorach H. Łodzińskiej. O „Kartce” wspomina F. Walczakiewicz (*W 450-lecie wynalezienia drukarstwa*, Warszawa 1890, s. 9). Śl. Folfasiński (*Dzieje Częstochowy od zarania do czasów współczesnych*, [w] *Zarys dziejów prasy wydawanej w Częstochowie*, Katowice 1964, s. 331) podaje mylnie datę (1886) ukazania się ostatniego numeru „Kartki”. „Kartka Ogłoszeń...”, początkowo drukowana w drukarni Wilhelma Kohna i Adolfa Oderfelda, a od r. 1885 w drukarni Macieja Stochelskiego w Częstochowie, ukazywała się nieregularnie (dwa, trzy razy, raz w tygodniu). Redagował ją red. M. Węgleński. Na 4 lub 6 kolumnach oprócz sporej ilości ogłoszeń drukowała wiele informacji z kraju i ze świata, kronikę lokalną, sprawozdania różnych częstochowskich towarzystw i organizacji itp. „Kartka” była rozsyłana w teren i normalnie, za opłatą, kolportowana. Nie znał „Kartki” z r. 1888 K. Estreicher, podając mylnie lata 1882—1886 (por. K. Estreicher, *Bibliografia*, t. 3, Kraków 1962, s. 422).

⁸ ARW. „Kniga rabot' dla tipografii Wilkoszewskiego 1899—1910”. Książka o wymiarach 34 × 21,5 cm, oprawa tekturowa, zawiera 48 numerowanych podwójnych kart. Na ostatniej karcie pieczęć okrągła, lakowana i napis: „Starszy Inspektor Typografii Zawiedienii w Warszawie. A Także Kniżnom Targowli”. Na pieczęci lakowanej wizerunek Warszawskiej Syreny w Królewskiej Koronie. Podpis: „Młodszy Inspektor” (podpis nieczytelny). Książka zawiera 1000 kolejnych zapisów (kolejnych numerów), tłoczonych w drukarni Wilkoszewskiego druków. Tamże wyraźnie zaznaczone nakłady czasopism drukowanych przez Wilkoszewskiego. Zaznaczono także daty tłoczenia druków, nazwisko cenzora, datę ocenzurowania druku i szereg innych danych dotyczących produkcji druków w drukarni Wilkoszewskiego.

⁹ Produkcja pierwszej książki trwała dwa i pół miesiąca. Następne wydawnictwa drukarni Wilkoszewskiego to przeważnie druki religijne, akcydensy, afisze itp. 11 XII 1900 r. wydrukowano maleńki, przepięknie wykonany modlitewnik; 21 III 1900 — *Przewodnik po Jasnej Górze*. W tym samym roku Wilkoszewski wydrukował pierwszą książkę pt. *Skarb Janka*.

¹⁰ „Kniga”, poz. 7: „16 XI 1901 r. No 1. »Kurier Informacyjny. Sprawocznij Kurier, Courier Auskunfts« na polskom ruskom i niemieckom jazykach 1000 A. Sziebiko i Filipowskij Władimir” — ARW. Następne zapisy w „Księdze”, dotyczą

Ogółem ukazało się dziewiętnaście numerów „Kuriera Informacyjnego” (ostatni numer opuścił drukarnię z datą 17 II 1903 r.), przy czym trzy ostatnie numery drukowane były zaledwie w 300 egzemplarzach. Również częstotliwość ukazywania się „Kuriera” (w założeniu miała to być dekadówka) była różna (między numerem 2 a 3 było aż cztery miesiące przerwy).

Niewątpliwie produkcja „Kuriera Informacyjnego” była dla młodego Wilkoszewskiego ważną próbą przed samodzielnym wydawaniem własnego czasopisma, którego jeszcze w roku 1903 Częstochowa nie miała, redagowany bowiem przez ks. Józefa Adamczyka miesięcznik pt. „Dzwonek Częstochowski” drukowany był w Warszawie¹¹.

W pierwszych latach działalności Wilkoszewski zdobywał doświadczenie, gromadził też własne środki finansowe. W 1905 r. zmienił lokal i przeniósł drukarnię do domu przy Al. NMP 38. W 1906 r. drukarnia Wilkoszewskiego dysponuje już 4 maszynami płaskimi, 1 „pedałem” i zecernią ręczną¹². Posiada pełne zestawy czcionek metalowych i drewnianych, zarówno w języku polskim, jak też rosyjskim. Właściciel ma zapewnione dostawy papieru i farb drukarskich.

Wilkoszewski był drukarzem, ale przede wszystkim chciał być wydawcą czasopism. Uważał się za dziennikarza. Miał za sobą praktykę w „Gazecie Kaliskiej”, jak również w Warszawie w „Kurierze Warszawskim”. Czynił starania o wydawanie własnego czasopisma, stałej gazety, dziennika. Wydawanie własnej gazety, myślał wówczas Wilkoszewski, pozwoli miastu na rozwój kultury i oświaty, poważnie zaktywizuje handel i przemysł. Dlatego też na początku 1905 r. widząc, iż stale rośnie zapotrzebowanie na słowo drukowane i pojawiają się nielegalne socjalistyczne druki, czynił u władz usilne starania o uzyskanie zezwolenia na wydawanie własnej gazety. Starania te przynoszą sukces. 10 listopada

okolicznościowych druków kościelnych (nowenny, obrazki etc.), poz. 28: *Parollielny bouczaniczeskij słowar łacińsko-polsko-ruski etc.* „Kniha” nie była dotąd publikowana, odkryto ją podczas ostatniej kwerendy.

¹¹ „Dzwonek Częstochowski”. Miesięcznik. Redaktor i wydawca ks. Józef Adamczyk (ur. w 1852 r., w 1938 zmarł w Poznaniu). Czasopismo było nieoficjalnym organem kurii kujawsko-kaliskiej i klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Redakcja mieściła się w Częstochowie przy ul. Siedmiu Kamienic 19, drukarnia: 1) Warszawa. Druk. Warsz. Tow. Akc. — Art.; 2) od r. 1905 Druk. Tow. Orgelbranda i Synów; 3) od r. 1912 Drukarnia Polska, Warszawa, ul. Jasna 18/20; 4) od grudnia 1913 r. Druk. N. Piekarniaka, Nowy Świat 34. „Dzwonek Częstochowski” ukazywał się od lipca 1901 do lipca 1914 r. w nakładzie 2200 egz. Por. J. Myśliński, *Nakłady prasy w Królestwie Polskim w 1909 r.*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” t. 9, z. 1, 1970, s. 117.

¹² H. Łodzińska, *Wyposażenie drukarni F. D. Wilkoszewskiego w początkach jej istnienia*. Rkps w posiadaniu autora.

1905 r. Wilkoszewski wspólnie z wpływowymi i majątymi obywatelami Częstochowy, W. K. Mondscheinem i dr. J. T. Pietrasiewiczem, otrzymuje prawo drukowania dziennika pod tytułem „Wiadomości Częstochowskie”¹³.

1 marca 1906 r. (czwartek) ukazał się pierwszy numer „Wiadomości Częstochowskich”. Jako wydawcy czasopismo podpisali: F. D. Wilkoszewski i W. Mondschein, jako redaktor — W. Rowiński. Pierwszy numer „Wiadomości Częstochowskich” (wymiar: 20,5 × 44 cm) na 8 kolumnach przyniósł wiele interesującego materiału redakcyjnego i „agencyjnego”, jeśli tak można nazwać informacje przedrukowane z innych krajowych czasopism. Władysław Rowiński, który występował jako redaktor wspólnie z Wilkoszewskim, wykonali od razu — jak na warunki prowincjonalnej Częstochowy — dobrą gazetę, o różnorodnej tematyce. Pomieszczono w niej artykuł wstępny dotyczący dodatkowej taryfy, przedrukowano z „Tygodnika Ilustrowanego” felieton Bolesława Prusa (*Kronika tygodniowa*), wiersz Henryka Heinego, nowelę Maksyma Gorkiego, dane statystyczne o prasie polskiej. Ponadto w pierwszym numerze „Wiadomości Częstochowskich” pomieszczono działy: „Kalendarz”, „Nowiny”, „Teatr”, „Muzyka”, „Sztuka” (informator), „Korespondencje z bieżącej chwili”.

¹³ „M.W.D. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Departament d/s Czasopism i Wydawnictw. Kancelaria. 10 XI 1905 r. Nr 12978. Dyrektor Departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydał zezwolenie Franciszkowi Wilkoszewskiemu i mieszczaninowi Wikientiju Karłowiczu Mondscheinowi na wydawanie w mieście Częstochowie, pod warunkiem uprzedniej cenzury, pod redakcją lekarza Józefa Teofilowicza Pietrasiewicza, gazety w języku polskim pod tytułem »Wiadomości Częstochowskie«. O tym Kancelaria Dyrektora Departamentu d/s wydawnictw i czasopism na polecenie Głównego Naczelnika wyznaczonego oświadcza Panom: Wilkoszewskiemu i Mondscheinowi zam. w m. Częstochowie, przy ul. Panny Marii (Dewy Mariji), nr 34, na podstawie podania z przedłożeniem kopii z programem wspomnianej gazety i zaświadczenia w dwóch egzemplarzach ma prawo wydawania tego czasopisma. Gerbowy sbor upłaczen. Zarządzający Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Członek Sowietu, podpis nieczytelny. Za pomocnika Prawitielia Dieł, podpis nieczytelny” — ARW. 31-letni Wilkoszewski zaprosił do współpracy cenionego wówczas w Częstochowie lekarza medycyny i prezesa Towarzystwa Pożyczkowego dr Józefa Pietrasiewicza. Zaangażował także z Warszawy red. Władysława Rowińskiego z „Kuriera Porannego”, a po jego wyjeździe, literata i dziennikarza, również z Warszawy, Mieczysława Guranowskiego. Był to człowiek nadzwyczaj życzliwy i bardzo serdeczny. Następnie, od 1908 r., w czasopiśmie Wilkoszewskiego dział literacki prowadził Franciszek Galiński (1874—1942), red. i wydawca „Czarnego Kota”. Sekretarzem był Aleksander Przyborowski, a następnie Adam Paciorowski. Od 1919 r. dział literacki objął przybyły do Częstochowy po studiach na Uniwersytecie w Liège Jan Barylski, „Acer” (1890—1946). Sekretarzem redakcji został absolwent częstochowskiego Liceum im. H. Sienkiewicza Kazimierz Jędrzejczyk (7 II 1898 — 24 II 1972). Wilkoszewski pisywał cotygodniowe felietony niezależne, sygnując je: „H—nski”.

„Wieści polityczne z kraju i ze świata”, „Telegramy”, „Ostatnia poczta”, „Duma państwowa”, „List z Zagłębia”, „Nowe książki”, „Wolne żarty”, „Poradnik praktyczny”, „Odpowiedzi Redakcji”, „Kursy giełdowe”, „Targi zbożowe” i in. Ośmiokolumnowe czasopismo było dobrze opracowane graficznie (skład ręczny, czcionki przeważnie petitowe, tytuły jednopiętrowe ze składu ręcznego) i dobrze wydrukowane. Na kolumnie układ trzyszpaltowy. Ostatni numer (109) „Wiadomości Częstochowskich” ukazał się 23 czerwca 1906 r.

Dnia 24 czerwca 1906 r. ukazał się już: „Dziennik Częstochowski. Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom miejscowym oraz Zagłębia Dąbrowskiego”. Czasopismo zachowało bieżącą numerację z poprzedniego tytułu (nr 110 — R. I). Redakcja nie wyjaśniła przyczyn zmiany tytułu. „Dziennik Częstochowski” można więc uważać za kontynuatora „Wiadomości Częstochowskich”. W układzie graficznym czasopisma ani w jego programie ideowo-politycznym nic się nie zmieniło. Ostatni numer, 297, „Dziennika Częstochowskiego” ukazał się 31 grudnia 1906 r.

1 stycznia 1907 r. ukazał się pierwszy numer „Gońca Częstochowskiego”. Kancelaria Gubernatora Piotrkowskiego dopiero 7 XII 1907 r. „Zaświadczeniem Nr 17619”¹⁴ potwierdziła istnienie tego tytułu.

W numerze 194 „Gońca Częstochowskiego” (20 VII 1907) red. W. Rowiński opublikował „Wyjaśnienie” w sprawie zmiany tytułu „Dziennika Częstochowskiego” na „Goniec Częstochowski”. Głównym tego powodem było to, iż „p. Mondschein na dobro swojej spółki ani grosza nie włożył, zaś współwydawca »Dziennika« p. Wilkoszewski oświadczył mi [W. Rowińskiemu — W. M.] kategorycznie, że „Dziennika” wydawać nie będzie, gdyż nie może za własne fundusze ryzykować na rzecz p. Mondscheina”. Następnie red. Rowiński stwierdzał, że p. Mondschein „jest człowiekiem lekkomyślnym, a więc niezdolnym do poważnej akcji społecznej, dalej w wysokim stopniu nie posiadającym poczucia tego zadania, jakie wpływa ze stanowiska uczciwego wydawcy”.

„Goniec Częstochowski” ukazywał się z kolei pod tym tytułem do 4 VII 1909 r. (do nr bież. 213). 5 VIII 1909 r. ukazał się pierwszy numer „Gazety Częstochowskiej”. A więc była to czwarta zmiana tytułu.

Na podstawie „Księgi Prac Wydawniczo-Poligraficznych Drukarni Wilkoszewskiego” udało się ustalić nakłady „Gońca Częstochowskiego” w lipcu 1908 r. Niestety, zapisy w „Księdze” w tym czasie prowadzone były bardzo niedokładnie, sądzę, że nawet wyrywkowo; być może pro-

¹⁴ ARW. „[...]ponownie wydano Franciszkowi Dionizemu Wilkoszewskiemu pozwolenie na wydawanie w Częstochowie pod redakcją Mieczysława Guranowskiego, zamiast poprzedniego redaktora — Franciszka Dionizego Wilkoszewskiego, dziennik — gazetę pod tytułem — »Goniec Częstochowski« w języku polskim[...]”

wadzono w drukarni Wilkoszewskiego inną księgę lub „dziennik podawczy”, czy też w inny sposób odnotowywano druki, które tłoczono w tej oficynie. Dlatego też mamy bardzo mało szczegółów dotyczących spraw technicznych z tego okresu, szczegółów, które mogłyby szerzej naświetlić sprawę druku (zmian tytułów) „Gońca Częstochowskiego”. Wilkoszewski był jeszcze młodym drukarzem, wydawcą i dziennikarzem, dlatego korzystał z pomocy przedsiębiorczych i bardziej doświadczonych od siebie ludzi, którzy mu podpowiadali, że winien właśnie — w celu zwiększenia nakładu i sprzedaży — zmieniać tytuły dziennika.

Nakłady „Gońca Częstochowskiego” w lipcu 1908 r. kształtowały się następująco:

Dzień	Nr bieżący czasopisma	Nakład
14	204	2256
15	205	2739
16	206	?
17	207	2592
18	208	2532
19	209	2450
20	210	3536
21	211	2277
22	212	2457
23	213	2425
24	214	2527
25	215	2470
26	216	2760
27	217	3566
29	218	2344

W 1909 r. nakłady dzienne „Gońca Częstochowskiego” kształtowały się podobnie, przy czym w soboty i w dni przedświąteczne sięgały 3200—3228 egzemplarzy.

Dodać tu trzeba, że w układzie graficznym, treściowym ani też w programie „Gońca Częstochowskiego” nic się nie zmieniło. Redakcja i wydawca byli konsekwentni w realizacji zatwierdzonego przez władze „Programu”.

Jak wspomniałem, ostatni numer tytułu „Goniec Częstochowski” bieżącej edycji wyszedł spod prasy Wilkoszewskiego (nr 213) 4 VIII 1909 r.¹⁵

¹⁵ Na kolumnie drugiej numeru 213 „Gońca Częstochowskiego” z 4 sierpnia 1909 r. znajdujemy informację: „Od wydawnictwa. Dzisiejszy numer jest ostatnim »Gońca Częstochowskiego«. W dniu jutrzejszym ukaże się numer 1 »Gazety Częstochowskiej«, która przesyłana będzie w dalszym ciągu prenumeratom naszym. Tych wszystkich, którzy byli przyjaciółmi naszego pisma, prosimy, aby takim samym uczuciem obda-

Co było przyczyną zmiany tytułu dziennika Wilkoszewskiego? Pisze na ten temat we wspomnieniach córka F. D. Wilkoszewskiego, Halina Łódzińska: „Ojciec był w tamtych latach jeszcze zbyt młodym i niedoświadczonym wydawcą. W sytuacji, gdy w Częstochowie odbywała się bardzo poważna impreza społeczno-handlowa o charakterze międzynarodowym [Wystawa Przemysłu i Rolnictwa — W. M.], trzeba było robić gazetę na szczególnie wysokim poziomie. Również sytuacja polityczna tego wymagała. Dlatego Ojciec po prostu zrzekł się wydawania »Gońca Częstochowskiego« na rzecz ludzi bardziej doświadczonych. »Gazeta Częstochowska« była jednak nadal drukowana w drukarni mojego Ojca”.

Zauważyć jednak trzeba, że Wilkoszewski zaabsorbowany był także drukowaniem wielu innych akcydensów dla Wystawy Przemysłu i Rolnictwa.

Oto wrywkowe informacje o nakładach „Gazety Częstochowskiej”, zaczerpnięte z „Księgi Prac Poligraficzno-Wydawniczych” z roku 1909:

Data, pozycja w „Księ- dze”	Nr bieżący czasopisma	Nakład
24 VIII 440	2	3000
25 VIII 445	3	2650
26 VIII 446	4	2320
27 VIII 447	5	2300
28 VIII 451	6	2650
531	35	3450
538	39	3100
566	45	2350
	46	3360
	47	2400
	48	3200
659	83	3800
	87	3150
	88	5552
840	8	5000
890	15	3380

rzali »Gazetę Częstochowską«. Nie zmieniając zasadniczych postulatów zakreślonych przez »Goniec«, dążyć będzie ona do coraz większego udoskonalenia pisma, zarówno pod względem treści, jak i strony technicznej. W nadziei, iż tego poparcia młodemu organowi myśli polskiej nie odmówicie, szanowni nasi Czytelnicy i Czytelniczki, składamy Wam z wdzięcznego serca staropolskie »Bóg zapłać«! Wydawnictwo »Goń-

Pierwszy numer „Gazety Częstochowskiej” ukazał się w sprzedaży we czwartek, 5 VIII 1909 r. Jako redaktor czasopisma podpisany był Zygmunt Trzebiński, jako wydawca figurował Antoni Siennicki, a Redakcja i Administracja mieściły się przy Al. NMP 38. „Gazetę Częstochowską” drukowano w drukarni F. D. Wilkoszewskiego. Dziennik był w dalszym ciągu jego własnością.

„Gazeta Częstochowska” przetrwała do 30 czerwca 1910 r. Tego właśnie dnia ukazał się ostatni jej numer — 175. W piątek, 1 lipca 1910 r., ukazał się ponownie „Goniec Częstochowski” — (nr 1, Rok V, Piątek, 1 lipca 1910 r.¹⁶).

Jaki był „Goniec Częstochowski”? W krótkim opisie nie sposób dokonać wszechstronnej oceny tego czasopisma, które biorąc pod uwagę początkowe tytuły: „Wiadomości Częstochowskie”, „Dziennik Częstochowski”, „Gazeta Częstochowska” — ukazywało się przecież nieprzerwanie od 1 III 1906 r. do 2 IX 1939 r., czyli 33 lata. W ciągu tych 33 lat „Goniec Częstochowski” codziennie relacjonował wydarzenia zachodzące w organizmie miejskim, nie tylko Częstochowcy, ale okolicznych miast, miasteczek i osiedli. Dzięki rzetelności dziennikarskiej i reporterskiej dociekliwości nielicznych zresztą dziennikarzy i współpracowników tego dziennika, dzisiaj „Goniec Częstochowski” jest dla historyków i badaczy przeszłości Częstochowy jedynym często źródłem informacji.

Sławomir Folfasiński stwierdza m. in., że „Goniec Częstochowski” był zasobny w artykuły różnej treści, bardzo solidnie opracowany, imponujący wielostronnością i wyczerpującą informacją, co pozwoliło mu na

ca Częstochowskiego”. Dopiero 20 II 1910 r. Kancelaria Gubernatora Piotrkowskiego wydała (Zygmuntowi Trzebińskiemu) „Zaświadczenie” na wydawanie w Częstochowie dziennika pt. „Gazeta Częstochowska”. Nowy tytuł „Gazeta Częstochowska” ukazał się w przeddzień otwarcia w Częstochowie Wystawy Przemysłu i Rolnictwa.

¹⁶ Na pierwszej kolumnie wznowionego „Gońca Częstochowskiego czytamy: „Od Redakcji. Dzisiejszym numerem rozpoczynamy wydawanie wznowionego »Gońca Częstochowskiego«. Nie jest to nasz krok pierwszy. W swoim czasie ustąpiłszy, bynajmniej nie przechodząc w stan spoczynku, lecz zatrzymując się w rezerwie czynnej, a bacząc zawsze na potrzeby kraju, a przede wszystkim rodzinnego miasta. Miejsce nasze w dniu 5 sierpnia roku ubiegłego zajęła grupa ludzi dobrej woli, pragnąca podtrzymać stworzoną przez nas w swoim czasie placówkę kulturalną. Ludzie ci, pomimo najszczerzych usiłowań, nie znaleźli w społeczeństwie miejscowym oddźwięku[...] Zanim placówka opustoszała zajmujemy ją powtórnie, pragnąc nie dopuścić do tego, aby miasto niespełna 80-tysięczne pozostało bez własnego organu prasy. Podejmując to zadanie zadość uczynić pragniemy obowiązkowi obywatelskiemu i ufamy, że to samo społeczeństwo, na którym zawiodły się dwa współzależnie wychodzące dzienniki, na pracę naszą nie zostanie obojętne i okaże nam swe współdziałanie. A że tylko przy takim poparciu prasa godna zadaniu odpowiedzieć może, przeto dbać o nie będziemy, strzegąc pilnie ojczystych ideałów. W tej nadziei rozpoczynamy pracę, która bodaj była owocną. Redakcja”. Pierwszy numer wzno-

zdobycie z miejsca popularności w mieście i w okolicy, mimo że początkowo przechodził pewne fluktuacje organizacyjne. Dziennik reprezentował kierunek zachowawczy, o zabarwieniu endeckim, i linię tę zachował niezmiennie przez cały czas swego istnienia. Wszelkie wiadomości, czy to odnoszące się do sytuacji międzynarodowej, czy spraw kraju i miasta, jakie podawał, były opracowane wyłącznie pod tym kątem widzenia. Ale początkowo nie było to zbyt rażące i pismo miało charakter gazety informującej ogół obywateli raczej obiektywnie. Później jednak obiektywizm ten zaczął stawać się coraz bardziej wątpliwy, a poziom „Gońca” wyraźnie się obniżał¹⁷.

Na podkreślenie zasługuje patriotyczna postawa Wilkoszewskiego w ciężkich czasach poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej. Wilkoszewski jednoznacznie określił swoje stanowisko wobec hitlerowskich Niemiec, za co — po wkroczeniu hitlerowców do Częstochowy — został od razu aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego.

Ostatni (nr 201 w XXXIV roku istnienia czasopisma) numer „Gońca Częstochowskiego” ukazał się w sobotę, 2 września 1939 r., gdy hitlerowcy byli już na przedmieściach Częstochowy. Ten już „wojenny” numer przyniósł komplet informacji o wybuchu wojny.

Okupant hitlerowski przejął „Gońca Częstochowskiego” i od 14 IX do 3 XI 1939 r. drukował goebelsowską gadzinówkę pod tym tytułem. 4 XI 1939 r. ukazał się pierwszy numer goebelsowskiego „Kuriera Częstochowskiego”, drukowanego w dawnej drukarni F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie przy Al. NMP 52.

*

* *

Powróćmy jeszcze do początków działalności drukarenki Wilkoszewskiego, gdy pracował w niej jedynie sam, a czasami pomagała mu żona. W Częstochowie nie było wówczas jeszcze prądu elektrycznego. Maszyny drukarskie trzeba więc było poruszać siłą rąk. Wszystkie druki musiały być drukowane w dwóch językach: rosyjskim i polskim. W tym czasie Wilkoszewski był dwukrotnie aresztowany przez władze carskie, które oskarżyły go o uprawianie sabotażu. Często jego drukarnia poddawana była rewizjom. Jednymi z pierwszych, którzy rozpoczęli pracę u Wilkoszewskiego, byli drukarze: Adam Pietrzak — maszynista i Józef Gill — zecer.

W 1910 r. Wilkoszewski zakupił maszynę rotacyjną od „Kuriera Warszawonego „Gońca Częstochowskiego” podpisał redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski. Druk: F. D. Wilkoszewski w Częstochowie. Od tego czasu „Goniec Częstochowski” wychodził z niewielkimi przerwami do 2 września 1939 r., gdy hitlerowcy byli już na rogatkach Częstochowy.

¹⁷ *Dzieje Częstochowy od zarania do czasów współczesnych*, pod red. S. Krakowskiego, Katowice 1964, s. 333.

szawskiego” i zainstalował ją w drukarni. Była to pierwsza gazetowa rotacja w Częstochowie. Uprzednio, w 1906 r., Wilkoszewski zawarł spółkę wydawniczą z Józefem Siecińskim, „właścicielem i redaktorem gazety »Głos Ludu«”¹⁸. Spółka Wilkoszewskiego z Siecińskim wywołała w mieście wiele wrzawy, czasopisma satyryczne raz po raz wyśmiewały zatargi dwóch wydawców i w końcu Sieciński przeniósł druk swojego chadecckiego „Głosu Ludu” do drukarni „Udziałowa”.

W 1914 r. na skutek zmienionych układów politycznych i terytorialnych wywołanych wojną Wilkoszewski jako wydawca i redaktor dziennika staje przed wieloma nowymi problemami. Oto 6 X 1914 r. naczelnik powiatu częstochowskiego „nakazuje, aby wszystkie wiadomości wojenne, wydrukowane w »Katowitzer Zeitung« tłustymi czcionkami, bezwarunkowo pomieszczane były w piśmie WPana [pismo skierowane było do Wilkoszewskiego jako redaktora „Gońca Częstochowskiego” — W. M.], w przeciwnym bowiem razie Redakcja podlegnie surowej karze”¹⁹. Burmistrz magistratu częstochowskiego pismem z 12 X 1915 r. ostrzega Wilkoszewskiego przed krytyką Zarządu Miejskiego²⁰.

O pierwszych latach działalności drukarni wspomina córka F. D. Wilkoszewskiego, Halina Łodzińska:

„Drukarnia przy Al. NMP 38 mieściła się we frontowym, parterowym budynku. Od frontu mieścił się sklep z materiałami piśmiennymi, a w nim administracja »Gońca Częstochowskiego«. Od r. 1906 pracowały dwie osoby: Zofia Karwowska-Masłowska i Ewa Niekraszowa, a później dopiero Maria Koźmińska. Przyjmowały one ogłoszenia, prenumeratę, ofiary, załatwiały sprawy druków, takich jak bilety wizytowe, zaproszenia lub zawiadomienia ślubne. Druki bardziej skomplikowane technicznie przyjmował początkowo sam Franciszek Wilkoszewski, a następnie p. St. Leszczyk, który jednocześnie był ekspedientem w sklepie, a także przekazywał majdaniarzom egzemplarze »Gońca Częstochowskiego«. Gazeciarze gromadzili się już w południe w sklepie [»Goniec« był początkowo popołudniówką — W. M.] i oczekiwali na wydrukowanie gazety. Zaplecze sklepu stanowił z prawej strony gabinecik redaktora—właściciela, z lewej — pakamera, skład papierów piśmiennych i rysunkowych. Z pakamery wchodziło się w głąb, gdzie stało kilka kaszt zecerskich, a na

¹⁸ Akt notarialny sporządzony w kancelarii Częstochowskiego Notariusza Rady Prawnego Małkowskiego — ARW.

¹⁹ ARW.

²⁰ Dyrekcja Policji Nr 387. Częstochowa 6 X 1914 — ARW. „Ja sam uznaję prawo prasy — pisze burmistrz — by się zajmowała sprawami publicznymi i uważam to w wielu wypadkach za bardzo korzystne; jestem jednak zdania, że dla interesów publicznych będzie daleko korzystniejszym pracować wspólnie z Zarządem Miejskim dla dobra ogółu”.

lewo — do dużego pomieszczenia — hali maszyn, obok której była również większa pakamera papierów drukowych, a także hall, gdzie składało się »Goniec Częstochowski«. W prawym skrzydle mieściła się zecernia. W ciemnym korytarzu stały bele papieru gazetowego z fabryki w Myszkowie. Redakcja »Gońca Częstochowskiego« mieściła się w tej samej posesji, której właścicielem był p. Gornig, a więc w oficynie — w pokoju wyłączonym z mieszkania prywatnego moich rodziców. Pierwszymi pracownikami redakcji »Gońca Częstochowskiego« byli redaktorzy: Franciszek Galiński, Gembicki, Kosiński i Paciorkowski. Administrację stanowiły: Zofia Karwowska, Kazimiera Witeszczak, Ewa Niekrasz, Maria Koźmińska, Stanisław Leszczyk, R. Tucholski i Dobrucki. W drukarni pracowali: Józef Gill, Nowacki, Rybacki, Szmigólski, Dziembek, Kępiński, Piotrowski, Lisowski, Pietrzak, Stanisław Wajss i Stefan Wójcik (przy maszynach). Ciasne i prymitywne warunki pomieszczenia oraz rozwijające się przedsiębiorstwo zrodziły pragnienie właściciela wybudowania własnego budynku, przeznaczonego specjalnie na drukarnię. Na miejsce tej inwestycji wybrano ogród własnej posesji przy III Al. NMP 52. Zdobyte przez Ojca uczciwą i solidną pracą zaufanie i uznanie w różnych instytucjach, bankach i u prywatnych zamożnych osób pozwoliło na podjęcie kredytów i pożyczek, za które można było rozpocząć plany i budowę nowego zakładu pracy. Obiekt projektował inżynier architekt Feliks Ebert, kierownikiem robót był Zakrzewski”.

*

*

*

Wilkoszewski, jak już wspominałem, był człowiekiem przedsiębiorczym. Wiedział on dobrze, że jego gazeta „Goniec Częstochowski” to nie tylko środek masowej informacji, ale przede wszystkim przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowo-usługowe. Dlatego też prowadził stale szeroką akcją reklamową swojej firmy, reklamując także inne przedsiębiorstwa i instytucje, z czego czerpał spore dochody.

3 sierpnia 1914 r. do Częstochowy wkroczyli Niemcy. Nowy okupant zastąpił dawnego. Podczas okupacji niemieckiej w drukarni Wilkoszewskiego oprócz „Gońca Częstochowskiego” drukowano także „Gazetę Powiatową, Urzędowy organ dla tej części powiatu częstochowskiego, która znajduje się pod Zarządem Niemieckim”.

Pod koniec lutego 1918 r. sąd wojenny skazał F. D. Wilkoszewskiego na dwa miesiące więzienia za wydrukowanie kryptonimowego sprawozdania z wiecu protestacyjnego w Częstochowie. W Polsce niepodległej nastąpił nowy etap w działalności Wilkoszewskiego. Przede wszystkim przystąpił jak zawsze energicznie do budowy nowoczesnej drukarni, dążąc do wyposażenia jej w najnowocześniejszy park maszynowy.

Sprawa budowy drukarni była dotąd nie znana. Odtwarzam ją tutaj na podstawie dokumentów z domowego archiwum rodziny Wilkoszewskich (ARW).

Do realizacji planów inwestycyjnych Wilkoszewski przygotowywał się kilka lat. Przede wszystkim chodziło o uzyskanie odpowiednich kwot na kupno materiałów budowlanych, zezwoleń budowlanych, pozyskanie kredytów na kupno maszyn i urządzeń zagranicą. Pozycja Wilkoszewskiego w Częstochowie była już wówczas trwale ugruntowana. Większość przemysłowców i kupców miejscowych była przekonana, iż Wilkoszewski jest człowiekiem solidnym i nie zawiedzie ich zaufania.

W 1920 r. przystąpiono więc do budowy nowej drukarni na parceli przy Al. NMP 52 (obecne Częstochowskie Zakłady Graficzne). Parcela Wilkoszewskiego była dużym placem z ogrodem ciągnącym się do obecnej ulicy Raławickiej.

Budowy obiektu fabrycznego — drukarni podjęła się firma Feliksa Eberta, która 15 III 1920 r. złożyła odpowiednią w tej sprawie deklarację²¹. Wilkoszewski załatwił sobie w Wydziale Przemysłowym Województwa Kieleckiego pozwolenie na „urządzenie drukarni motorowej w Częstochowie”²², które uzyskał 4 IV 1922 r. Wojewoda kielecki osobnym pismem z 10 IV 1922 r. zatwierdził projekt budowy drukarni²³ wykonany przez architekta Błachuta. Nadzór techniczny nad robotami sprawował architekt powiatowy. Oddanie do użytku nowej drukarni nastąpiło w 1924 r. Jednocześnie Wilkoszewski zakupił wiele nowych maszyn drukarskich, tak że drukarnia była całkowicie zmechanizowana. Dysponowała maszyną rotacyjną i czterema linotypami starego typu.

Dokładny stan drukarni i jej parku maszynowego odtworzyć można na podstawie „Metryki zakładu” sporządzonej w 1928 r. dla potrzeb wojskowych. Ową „Metrykę” wykonano na polecenie Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego. Dokument sporządzali „mężowie zaufania”²⁴. Z dokumentu tego wynika, że drukarnia Wilkoszewskiego była zakładem nowoczesnym. Dysponowała wieloma silnikami elektrycznymi (10). Obiekt był skanalizowany i posiadał urządzenia wodociągowe. Siłę

²¹ ARW. Deklaracja Przedsiębiorstwa Budowlanego F. Eberta.

²² ARW. Przemysłowo-policyjne pozwolenie na urządzenie drukarni motorowej w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr 52. Woj. kieleckie. Wydz. Przemysłowy, Kielce, dn. 4/IV/1922. Nr P.Ch. 341/22.

²³ ARW. Orzeczenie zatwierdzające z dn. 10 IV 1922. Zatwierdzenie projektu budowy przez wojewodę kieleckiego. Województwo kieleckie.

²⁴ ARW. Szczegółowa instrukcja, zał. do „Metryki zakładu” z dn. 13 VIII 1930 za r. 1928. Ścisłe tajne MOB. Dokument w posiadaniu H. Łódzińskiej. Odpis w posiadaniu autora.

elektryczną czerpał z miejscowej elektrowni. Drukarnia wyposażona była m. in. w 4 maszyny drukarskie zagraniczne, w maszynę rotacyjną firmy „Koenig Bauer”, dysponowała maszynami do krajania papieru, „falcówką”, maszyną do dziurkowania, maszyną do szycia, linotypami, kalandrem itd. W 1928 r. Wilkoszewski zatrudniał w drukarni 22 wykwalifikowanych zecerów i maszynistów i 2 drukarzy niewykwalifikowanych. Ponadto w drukarni pracowali: kierownik, buchalter, kasjerka, ekspedientka. Praktykantów zatrudnionych było siedmiu. Razem przedsiębiorstwo zatrudniało 35 osób. Kapitał zakładowy przedsiębiorstwa wynosił 12 tysięcy rubli (wkład w latach 1899—1910). Rocznie drukarnia zużywała ponad 35 ton różnego rodzaju papierów drukowych, w tym na produkcję „Gońca Częstochowskiego” zużywano blisko 7 ton papieru rotacyjnego. Drukarnia zużywała także 1132 kg „wszelkiego rodzaju farb drukowych”.

Wilkoszewski czynił starania dalszej modernizacji swej drukarni. Na początku 1930 r. udało mu się pomyślnie załatwić transakcje kupna najnowocześniejszych maszyn drukarskich za granicą, a mianowicie w firmie „Graphika” w Augsburgu. Szczegółowo o tej transakcji mówią zachowane w ARW dokumenty. W kwietniu 1931 r. Wilkoszewski sprowadził z Niemiec wiele nowoczesnych maszyn i urządzeń na sumę ponad 50 tys. dolarów USA. Modernizacja parku maszynowego w drukarni rozpoczęła się już w grudniu 1930 r.

W 1931 r. Wilkoszewski dysponował już nowoczesnym parkiem maszynowym. Szczególną dumą napawało go posiadanie pięknej maszyny rotacyjnej, którą notabene do dzisiaj eksploatuje się w Częstochowskich Zakładach Graficznych, drukując na niej m. in. „Gazetę Częstochowską”. Niewątpliwym osiągnięciem było także posiadanie przez Wilkoszewskiego nowoczesnych linotypów amerykańskich oraz wielu innych maszyn, które eksploatowano jeszcze przez długie lata po ostatniej wojnie.

Apogeum prosperity wydawniczo-prasowej F. D. Wilkoszewskiego przypada na lata trzydzieste. Dzięki poważnym inwestycjom, szczególnie zakupieniu i urządzeniu nowoczesnego parku maszynowego, drukarnia Wilkoszewskiego stała się najnowocześniejszym zakładem poligraficznym, nie tylko w Częstochowie. Wilkoszewski był już wówczas znanym w kraju wydawcą, drukarzem i dziennikarzem²⁵.

²⁵ F. D. Wilkoszewski jako wydawca i redaktor naczelny „Gońca Częstochowskiego”, czasopisma co prawda prowincjonalnego, ale jednego z największych, był wysoko ceniony przez Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism. Por. *Dziesięć lat pracy Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, [w] 10 lat pracy PZWD i Cz. 1928—1938*, „Prasa”, 1939, nr 2, s. 26—36. Wśród członków władz Związku Wydawców w latach 1928—1938 był także F. D. Wilkoszewski (od V 1931 r. członek Rady Zw. Wydawców, tamże, s. 36, foto F. D. Wilkoszewskiego). W r. 1938



3. Franciszek Dionizy Wilkoszewski. Zdjęcie z 1931 r.



JAN BARYLSKI LACERI

Wieloletni kierownik redakcji „Gońca”...

W roku 1913 zastąpił w redakcji...

W roku 1920 w redakcji „Gońca”...

W roku 1928 w redakcji „Gońca”...

W październiku 1931 roku...

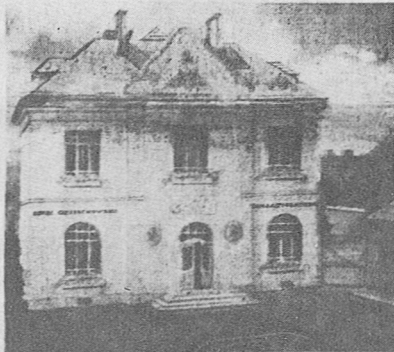


PROF. JAN SOLSKI

U. 22 VII 1879 na Podolu w powiatcie...



Zygmunt Słowacki, wiceprezident Związku, redaktor i wydawca „Gońca Częstochockiego”



NASZA JĘDRZYNA BRUKARSKA — PRACZ PRASY

Ostatni wyraz ukazał się w ostatniej numerze „Gońca”



Redakcja „Gońca” w dniu 10 marca 1931 r.

Od lewej: Jędrzyna Brukarska, Zygmunt Słowacki, Jan Solski, Franciszek Galinski, Ludwik Wawrzyniowicz



FRANCISZEK GALINSKI

Literat i dziennikarz

W powojennym okresie...



MIECZYSLAW GURANOWSKI

Były redaktor „Gońca Częstochockiego”...

W latach 1920-1921...



LUDWIK WAWRZYNOWICZ

dyrektor Szkoły Męskiej, Uniwersytetu Konserwatorium...

Wilkoszewski raz po raz podejmował nowe inicjatywy wydawnicze. „Goniec Częstochowski” był dla niego niejako szyldem firmowym. Dochody przynosiły mu także wielonakładowe akcydensy, książki, druki przemysłowe, okolicznościowe broszury itp. Był zaangażowany we wszystkich prawie organizacjach, instytucjach. Ścisłe współpracował z wpływowym klerem, z wojskiem i przemysłem. Nic więc dziwnego, że mając doświadczenie prasowe wykonywał okolicznościowe druki szybko i solidnie. Potrafił umiejętnie wiązać „interes społeczny” ze sprawami własnego przedsiębiorstwa. Czytelnik jego „Gońca Częstochowskiego” niejednokrotnie w ogóle nie był zorientowany, że inicjatywy Wilkoszewskiego związane z propagowaniem państwowych rocznic, imprez miejskich itd. kryły w sobie przede wszystkim dobry interes.

Wilkoszewski zaopatrywał się w papier gazetowy i drukowy przede wszystkim w Fabryce Papieru Steinhagen i Saenger w Myszkowie oraz w papierni częstochowskiej „Fabryka Papierów i Młyny w Częstochowie — A. Kohn i J. Markusfeld”. Jako dobry organizator produkcji umiejętnie balansował pomiędzy tymi dwiema papierniami, które stanowiły dla siebie poważną konkurencję. Mówi o tym zresztą szczegółowa korespondencja z 1936 r., którą odnalazłem w WAP Częstochowa.

Pierwsze dokumenty owej korespondencji pochodzą z grudnia 1930 r. Wiadomo nam jednak, że Wilkoszewski wcześniej kupował papier w Myszkowie. Wszystkie pisma kierowane do Myszkowa były osobiście pisane lub podpisywane przez Wilkoszewskiego, co świadczy o tym, iż przywiązywał on szczególną uwagę do sprawy papieru gazetowego i drukowego. I właśnie w owym czasie napotykaemy dokumenty²⁶ świadczące, iż Wilkoszewski miał wiele kłopotów z papiernią w Myszkowie, która produkowała słaby papier. W korespondencji z 13 II 1930 r. ktoś z myszkowskiej papierni „radzi” Wilkoszewskiemu „przeprowadzenie w maszynie drukarskiej drutu metalowego w ten sposób, aby dotykał rozwijającego

Komitet Prasy Periodycznej PZWDiCz zorganizował specjalną wycieczkę do fabryki papieru S. A. Steinhagen i Saenger w Myszkowie. Uczestnicy wycieczki po drodze zatrzymali się w Częstochowie, zwiedzili drukarnię Wilkoszewskiego, który ich serdecznie podejmował (por. tamże, s. 108). Częstochowę często odwiedzali członkowie Prezydium Zarządu Głównego Związku Wydawców: Stefan Krzywoszewski, Antoni Lewandowski, Mieczysław Niklewicz, Mieczysław Dobija, Stanisław Kauzik i in. Gościł ich osobiście Wilkoszewski. Jego częstym gościem był także o. Maksymilian Kolbe, przedstawiciel wydawnictw „Milicji Niepokalanej” (członek Rady od września 1936 r., członek Zarządu od maja 1937, por. tamże, s. 33). Częste wizyty w Częstochowie składali także inni wydawcy i dziennikarze. Przyczyną wizyt wydawców były przede wszystkim transakcje przemysłowo-handlowe wiążące ich z papiernią częstochowską, jak również bliskość Myszkowa, gdzie w tamtejszej papierni nabywali papier rotacyjny i drukowy.

²⁶ WAP Częstochowa. Posyty: „Fabryka Papieru Myszków” (dalej FPM).

się z roli papieru i był uziemiony. Drut ten odprowadzi nagromadzoną w roli elektryczność, po czym papier w dalszym swoim przebiegu straci własności magnetyczne i nie będzie przylegał do wałów”²⁷.

Na początku stycznia 1931 r. Wilkoszewski rozpoczął wielką kampanię wokół mającego się ukazać w marcu tegoż roku jubileuszowego numeru „Gońca Częstochowskiego” z okazji 25-lecia istnienia wydawnictwa.

Jak już wspominałem, „Goniec Częstochowski” był dla Wilkoszewskiego niejako wizytówką i szyldem jego przedsiębiorstwa przemysłowo-usługowego. Drukarnia Wilkoszewskiego i jej właściciel wychodzili coraz częściej do klienta z inicjatywami gospodarczymi, których celem było przede wszystkim gromadzenie kapitału. I właśnie 25-lecie „Gońca Częstochowskiego” pomyślane zostało nie tylko ze względów propagandowych czy popularyzujących redakcją i jej szefa F. D. Wilkoszewskiego, ale, jak można wywnioskować z ulotek wykonanych właśnie w drukarni, z chęci dalszego podniesienia dochodów.

W styczniu 1931 r. Wilkoszewski wydrukował ową ulotkę, która nawiązywała przedsiębiorców do ogłaszania się w numerze jubileuszowym „Gońca Częstochowskiego”²⁸. „Przy tym pozwalamy sobie nadmienić — pisano w ulotce — iż koszt zajęcia całej strony [w „Gońcu Częstochow-

²⁷ WAP Częstochowa, FPM 135: „Cz—wa, 20 V 1930 r. Do Fabryki Papieru w Myszkowie. Pismo z dn. 5 V rb. zamówiliśmy u W. Panów 26 bel papieru z terminem dostawy na 16 maja [...] listem z dnia 9 maja zawiadomili nas WPanowie, że papier wysłany będzie 15 maja rb., którego do obecnej chwili nie otrzymaliśmy, wobec czego część nakładu »Gazety Tygodniowej« zmuszeni byliśmy wydrukować na gorszym papierze, co spowoduje nieprzyjemną dla nas reklamację i straty [...] Z poważaniem F. D. Wilkoszewski”. Inny list: „Myszków, 11 XI 1931. Administracja »Gońca Częstochowskiego« w Cz—wie [...] Jednocześnie zaznaczamy, że niesłusznie spotyka nas zarzut ze strony WPanów z powodu monitowań naszej zaległej należności. Daliśmy chyba aż nadto wystarczający dowód naszej lojalności w stosunku do WPanów, czekając na pokrycie naszych rachunków, datujących się od lutego br. aż do obecnej chwili. Od czasu jednak, kiedy WPanowie przestali być naszym klientem i biorąc papier obecnie bez uzasadnienia motywów, u naszej konkurencji [podkreśl. — W. M.] to trudno wymagać od nas, abyśmy *à la longue* czekali na pokrycie naszej należności i nie żądali wreszcie uregulowania zaległego salda [...]”. Dokumenty znajdujące się w zespole FPM w WAP Częstochowa mówią o niesolidności tej piarni, a przede wszystkim o złej jakości produkowanego tam papieru gazetowego i drukowego. Np. S-ka Akc. „Prasa Nowa” — Zakł. Wydawn. i Graficzne we Lwowie, pismem z 21 XII 1931 r. (FPM — 139) informują piarnię, iż odsyłają do Myszkowa 3415 kg papieru jako niezdatnego do użytku”. Prasa Polska S.A. Warszawa, Marszałkowska 3/5/7, 26 V 1931 r. reklamuje (FPM — 138) papier, pisząc: „[...] papier tefdrukowy 75 gr jest źle sklejęny w miejscach zerwanych, wskutek czego mamy wiele trudności podczas druku. 22 I 1931 r. w transporcie z 17 XII 1930 r. nr 7275 znalazła się rola za r. 2080 wagi 405 kg zawierająca papier 150 gr zupełnie nie nadający się do użytku. Przy tym papier jest marszczony, a rola pośrodku wklęsnięta”.

²⁸ ARW.

skim" — W. M.] wielkości 42×28 cm wynosi zł 960". A więc kwota niebagatelna.

Szereg firm krajowych przyjął ofertę Wilkoszewskiego, co widać wyraźnie na łamach jubileuszowego numeru „Gońca Częstochowskiego”, który ukazał się 1 marca 1931 r. Jednak owa ulotka nie wszędzie odniosła oczekiwany skutek. Jeszcze 20 lutego 1931 r. Wilkoszewski pisał rozpaczliwy list do właścicieli papierni w Myszkowie, stwierdzając, iż „nie zauważyliśmy ogłoszenia firmy WWPanów, czemu winę przypisujemy jedynie niezrozumiałemu zaniedbaniu przez naszego przedstawiciela tak cennej placówki naszego rodzimego przemysłu papierniczego. Nie przypuszczając ani na chwilę, by firma, z którą w ciągu 25 lat zrobiliśmy kilkadziesiąt tysięcy złotych obrotu, nie zechciała wziąć udziału w jubileuszu naszego pisma, zarezerwowaliśmy dla WWPanów całą stronę naszego numeru jubileuszowego w cenie 960 zł”²⁹. Jasną jest rzeczą, że to „zaniedbanie przez naszego przedstawiciela” było po prostu wyraźną niechęcią myszkowskich właścicieli papierni do Wilkoszewskiego. W wyniku wyraźnej odmowy ze strony Myszkowa, później, bo w listopadzie 1931 r., Wilkoszewski wystosował obszerny list, w którym rozliczał się z myszkowianami³⁰.

Takie były kulisy zatargów pomiędzy papiernią w Myszkowie a Wilkoszewskim. A jak się zakończyły? Wilkoszewski zerwał ożywione kontakty handlowe z papiernią w Myszkowie. Papier nabywał przeważnie w papierni w Częstochowie.

W latach trzydziestych Fabryka Papieru Alfreda Kohna i Józefa Markusfelda w Częstochowie była już dobrze znaną i cenioną firmą wśród wydawców, drukarzy i instytucji zajmujących się poligrafią w kraju i zagranicą. W Częstochowie w papier zaopatrywały się największe drukarnie i redakcje oraz hurtownie krajowe i zagraniczne.

Na liście odbiorców papieru znaleźć można największych potentatów prasowych Drugiej Rzeczypospolitej. Wśród nich byli m. in. „Kurier Warszawski”, „Skład Warszawski”, „Nasz Przegląd”, „Polonia” (Katowice), „Alt—Naj” (Warszawa), „Piąta Rano” (Warszawa), „Dziennik Poznański”, „Rycerz Niepokalanej” (Niepokalanów), „Gazeta Poranna” (Lwów), „Danziger Volkstimme” (Gdańsk), „Czas” (Kraków), „Dziennik Informacyjny”, „Echo” (Łódź), Drukarnia „Pielgrzym” (Pelplin), „Reprezentant” (Wilno), „Das Tagblatt” (Warszawa), „Unzer Express” (Warszawa), Drukarnia Robotnicza (Toruń), Drukarnia Sportowa (Kępno), „Noje Volkszeitung” (Pniowiec — Warszawa), „Der Moment” (Warszawa), Hurtownia Biały-

²⁹ Dokument w posiadaniu autora. Dokument pisany był osobiście przez Wilkoszewskiego i datowany 20 II 1931 r. Pieczęć: otrzymano 24 II 1931 r.

³⁰ WAP Częstochowa, FPM 138.

stok oraz największe drukarnie w Wilnie, Lidzie, Piotrkowie, Praszczce i w innych miastach Polski³¹.

Jeśli natomiast chodzi o częstochowskie drukarnie, to oprócz Wilkoszewskiego w częstochowskiej papierni zaopatrywała się także w papier drukarnia „Udziałowa” oraz redakcja „Słowa Częstochowskiego”. Oczywiście Wilkoszewski był najpoważniejszym odbiorcą spośród drukarzy częstochowskich. Wystarczy prześledzić tylko jeden miesiąc, aby się o tym przekonać.

Styczeń 1932³²
Ilość kupionego papieru

Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego		Redakcja „Słowo Częstochowskie”		Drukarnia „Udziałowa”	
kg	za kwotę	kg	za kwotę	kg	za kwotę
371	264,65	119	78,30	125	81,25
676,60	405,60			125	71
504,65	327,60			125	71
669,40	401,40				
556,60	333,60				
351	228,15				
610	336				
523	339,95				
538	339,98				
538	322,80				
257	183,10				
118	76,70				
138	82,80				
932	571,20				
255	182				
525	315				
937	562,20				
256	182,75				

Wilkoszewski zaopatrywał się w papier w częstochowskiej papierni sukcesywnie, w przeciwieństwie do innych, pozaczęstochowskich drukarzy. Wilkoszewski po prostu miał przysłowiowe dwa kroki do papierni, więc nie musiał magazynować papieru we własnej drukarni.

Warto przy tej okazji prześledzić jeszcze, jakie ilości papieru zakupywały w Częstochowie inne drukarnie i redakcje. Oto na przykład ilości papieru zakupione w Częstochowie w marcu 1932 r.: „Rycerz Niepo-

³¹ WAP Częstochowa. Fabryka Papieru Częstochowa, sygnatura 68 (dalej WAP Częstochowa. FPCz).

³² WAP Częstochowa, FPCz 68. 1 kg papieru rotacyjnego = 70 gr (przeciętnie). Tablicę zestawilem na podstawie zapisów z całego miesiąca. Papier był wówczas różny, ceny globalne zatem nie mówią dokładnie o faktycznej wadze papieru.

kalanej” zakupił od razu 7655 kg papieru za sumę 5874,80 zł, w kwietniu — 15 588 kg (krem. à 1 kg = 62 gr) za 9664,85 zł. W marcu „Danziger Volkstimme” (Gdańsk) nabył w Częstochowie 15 336 kg za 4754,30 zł, krakowski „Czas” — 10 691 kg za 5807 zł. W kwietniu „Dziennik Informacyjny” — „Echo” (Łódź) — 15 195 kg za 8053 zł, w marcu „Dziennik Poznański” — 17 636 kg za 10 199,60 zł. W czerwcu 1932 r. „Kurier Warszawski” nabył 15 173 kg papieru za 8245,01 zł, Księgarnia i Drukarnia „Pielgrzym” (Pelplin) — 15 152 kg za 8666,90 zł, „Rycerz Niepokalanej” (Niepokalanów) — 15 966 kg za 9060,19 zł, w lipcu — 16 696 kg za 11 369,50 zł, w czerwcu: „Kurier Warszawski” — 15 173 kg, „Reprezentant” (Wilno) — 14 134 kg za 9919,41 zł, „Kurier Warszawski” — 16 657 kg za 9051,41 zł i 16 655 kg za 9050 zł itd.³³

Pod koniec 1932 r. Wilkoszewski nabywa w papierni częstochowskiej nieco mniejsze partie papieru. Wiąże się to, jak już wspominałem, z obniżeniem się nakładów „Gońca Częstochowskiego”.

Wilkoszewski na zewnątrz niechętnie ujawnia swe kapitały i szczegóły dotyczące prowadzenia przedsiębiorstwa. W „Rocznikach Polskiego Przemysłu i Handlu” z lat 1934 i 1938 Wilkoszewski podaje jedynie ogólną informację o swej drukarni³⁴, nie wzmiankując o posiadanym kapitale zakładowym. Wynika to chyba stąd, że właśnie w tych latach, na skutek zadłużenia się oraz ogólnej niekorzystnej sytuacji gospodarczej w kraju, również przedsiębiorstwo Wilkoszewskiego miało mniejsze dochody.

W latach 1930—1932 drukowany był u Wilkoszewskiego dwutygodnik ilustrowany pt. „W Krainie Wschodzącego Słońca”. Dwutygodnik drukowany był na pięknym papierze, a redagował go dr Wachtel, Amerykanin polskiego pochodzenia. Czasopismo przeznaczone było dla Polonii japońskiej. Sprawa druku tego czasopisma ma oczywiście związek z pobytem o. Kolbego w Japonii. Metrampażem tego dwutygodnika był Jan Gierzyński, nestor drukarzy prasowych Częstochowy, który też przekazał mi tę informację.

Grupa częstochowskich mieszczanek związanych z przemysłowcami francuskimi, mającymi swoje fabryki w mieście, drukowała w latach trzydziestych nieregularnie gazetkę w języku francuskim („La Gazette de Częstochovienne”) w bardzo małym nakładzie.

³³ WAP Częstochowa, FPCz 68. Tamże szereg innych informacji o sprzedaży papieru i odbiorcach.

³⁴ „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu”, 1934, poz. 8816: F.D. Wilkoszewski. Wydawnictwo Dziennika „Goniec Częstochowski”, Drukarnia i Litografia. Masz. rot. 1, masz. płask. 4. Por. także: „Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu”, 1938, poz. 13177: Wyd. Dzien. „Goniec Częstochowski”. Drukarnia i Księgarnia, Częstochowa, Al. NMP 52.

Wilkoszewski, o czym już wspominałem, potrafił doskonale wykorzystywać prawie wszystkie akcje i uroczystości w mieście, zarówno państwowe, jak też kościelne. Dzięki temu miał zapewnione zamówienia na okolicznościowe wydawnictwa, które przynosiły mu spore dochody.

*

* *

A oto czasopisma, które — poza wyżej omówionymi — drukowano w oficynie Wilkoszewskiego.

1. „Głos Ludu”. 27 X 1906 r. F. D. Wilkoszewski zawarł spółkę wydawniczą³⁵ z Józefem Sיעińskim w celu wydawania czasopisma „Głos Ludu”. Początkowo był to dwutygodnik, drukowany w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. Było to czasopismo wybitnie katolickie, „niezależne politycznie”, obliczone wyłącznie na czytelnika masowego, rozprowadzane nie tylko w Częstochowie. W 1908 r. spółka Wilkoszewski-Sיעiński upadła. „Głos Ludu” był następnie drukowany w częstochowskiej drukarni „Udziałowa”, a po pierwszej wojnie światowej w Warszawie (Drukarnia Przemysłowa, Warszawa ul. Dobra 7).

2. „Gazeta Powiatowa — Kreis Blatt”. Od 15 I 1914 r. do zakończenia pierwszej wojny światowej, w drukarni Wilkoszewskiego drukowana była „Gazeta Powiatowa — Kreis Blatt. Urzędowy organ dla tej części powiatu częstochowskiego, która znajduje się pod zarządem niemieckim”. Był to tygodnik o formacie 24 × 36 cm, drukowany w językach polskim i niemieckim. Drukowano w nim wyłącznie zarządzenia, obwieszczenia i inne dokumenty okupacyjne.

3. „Dziennik Zarządu miasta Częstochowy”. W latach 1923—1924 u Wilkoszewskiego drukowano „Dziennik Zarządu miasta Częstochowy”, czasopismo ukazujące się nieregularnie, zawierające oprócz urzędowych zarządzeń władz miejskich (Magistratu m. Częstochowy), interesującą kronikę wydarzeń lokalnych. Czasopismo redagowało trzech dziennikarzy, opłacanych przez Magistrat. „Dziennik Zarządu m. Częstochowy” ukazywał się od 25 X 1923 r. do 22 VI 1926 r. Format: 16,5 × 23,5 cm, przy czym od dnia 7 V 1924 r. drukowany był w drukarni „Udziałowa”.

4. „W 25 Rocznicę Harcerstwa Ziemi Częstochow-

³⁵ ARW. „Umowa o spółce pomiędzy F. D. Wilkoszewskim a Józefem Sיעińskim, zawarta 27 X 1906 r. u notariusza Wł. Małkowskiego, nr rejestru 4350, w obecności świadków: Aleksandra Millera i Stanisława Zagórskiego, mieszkańców Częstochowy[...] Wydawnictwo »Głos Ludu« stanowi wspólną własność Wilkoszewskiego i Sיעińskiego[...] przy druku gazety w nakładzie 10 000 egzemplarzy dochód podzielony będzie wg zasady: 2/3 Wilkoszewski, 1/3 Sיעiński[...]”.

skiej 1912—1937". W 1937 r. wydrukowana została jednodniówka (wymiar $23,5 \times 31$ cm) pod tytułem „W 25 Rocznicę Harcerstwa Ziemi Częstochowskiej 1912—1937". Jest to bardzo interesujący dokument czasopiśmienniczy (20 kolumn), w którym przedstawiono wieloletnią historię harcerstwa Częstochowy. W numerze tym znajdzie się artykuł omawiający historię czasopism harcerskich wydawanych w Częstochowie od roku 1900.

5. „Świat Szkolny". W latach 1927—1938 ukazywało się nieregularnie czasopismo młodzieży szkół średnich „Świat Szkolny". Kuraorką czasopisma była dr H. Płodowska (córka dra Wł. Biegańskiego), redaktorami: Stefan Niebudek, H. Borkowski, M. Fiuczek, Aleksander Wiklik. W latach 1927—1934 czasopismo drukowano u Wilkoszewskiego, a w latach następnych w drukarni Br. Święcickiego, pod koniec edycji w „Udziałowej". „Świat Szkolny", szczególnie w końcowym okresie istnienia, zmienił się w tubę propagandy piłsudczykowski-sanacyjnej. Wymiar czasopisma z okresu druku u Wilkoszewskiego: 27×24 cm.

6. „Wolna Krytyka". W latach 1924—1926 ukazywało się w Częstochowie czasopismo pt. „Wolna Krytyka", początkowo (w r. 1924) „Tygodnik Społeczno-Satyryczny", drukowany w „Udziałowej", a następnie, od r. 1926, u Wilkoszewskiego jako czasopismo społeczno-satyryczne (format: 21×30 cm). „Wolna Krytyka" (z drukarni Wilkoszewskiego) była czasopismem satyrycznym, ale na ogół powściągliwym i kulturalnie rozprawiającym się z przejawami chamstwa i częstochowskiego cwaniactwa. „Wolna Krytyka" swoim zasięgiem obejmowała także miasta Zagłębia Dąbrowskiego. Drukowała listy czytelników („Głosy publiczności"), „Odpowiedzi od Redakcji", ogłoszenia. Redaktorzy: Józef Oskólski, Zbigniew Grabowski, Józef Wajzner.

7. „Czasopismo Literackie". W latach 1936—1938 u Wilkoszewskiego drukowano nieregularnie ukazujące się czasopismo pod tytułem: „Czasopismo Literackie. Organ Grupy Literacko-Artystycznej LIT-ARS w Częstochowie". Komitet redakcyjny stanowili: Waleria Domaniewska, Bolesław Stala, Józef Mikołajtis, Ludomir Kucharski. Wydawcami byli: L. Kucharski i J. Mikołajtis. Czasopismo finansowały częstochowskie koła kupieckie, przemysłowe i katolickie, które w zamian zamieszczały wiele ogłoszeń. Format czasopisma: 23×30 cm. Był to w zamierzeniu miesięcznik, ale ukazało się zaledwie kilka egzemplarzy, każdy stanowiący niemal osobną całość.

Spośród wszystkich przedwojennych częstochowskich periodyków o ambicjach literackich „Czasopismo Literackie" było najlepiej redagowane. Treść pomieszczanych w nim artykułów, wierszy, opowiadań i innych materiałów, była wybitnie prorządowa i katolicko-kościelna. Pod względem technicznym, co trzeba wyraźnie podkreślić, było to czasopismo robione bardzo dobrze. Znakomity papier, doskonałe zdjęcia litogra-

ficzne (kolor!) i świetna robota drukarska, wydają drukarni Wilkoszewskiego najlepszą opinię.

W „Czasopiśmie Literackim” pisali m. in.: Józef Mikołajtis, Tadeusz Wawrzynowicz, Kazimierz Wolański, Ludomir Kucharski, Kazimierz Jędrzejczyk (wieloletni sekretarz redakcji „Gońca Częstochowskiego”), Bolesław Stala, Zofia Kossak-Szczucka, Juliusz Niemierko, Waleria Domaniewska, Wiktor Brykański, Kazimierz Browicz, Edward Usakiewicz, Maria Woźniakówna-Maryańska, Maria Dolińska, Marian Zawadzki, Józef Wójcicki, Jan Zawadzki, F. D. Wilkoszewski i in. Jednym słowem — kwiat przedwojennej inteligencji Częstochowy.

8. C z a s o p i s m a d i e c e z j a c z ę s t o c h o w s k i e j. Pius XI bullą z 14 XII 1925 r. po erekcji diecezji częstochowskiej na stanowisko biskupa powołał ks. dra Filipa Teodora Kubinę (nr. 16 IV 1880, zm. 13 II 1951), który przybył do Częstochowy 26 I 1926 r. Biskup Kubina powołał diecezjalne wydawnictwo prasowe.

Pierwszym czasopiśmie diecezjalnym, które ukazało się 1 IV 1926 r., były „Wiadomości Diecezjalne. Organ Urzędowy Kurii Diecezjalnej”. Czasopismo (format: A4) ukazywało się w nieregularnych odstępach czasu, a do wybuchu wojny wydrukowano 14 roczników.

Kuria drukowała także: „Katalogi Diecezjalne”, „Rubrycelle” oraz broszury Akcji Katolickiej, listy pasterskie i książki biskupa Kubiny, „Kalendarze Częstochowskie” i in.

Szczególną jednak uwagę biskup Kubina przykładał do tygodnika „Niedziela”. Pierwszy numer wytłoczono 1 IV 1926 r. w katowickiej drukarni „Gościa Niedzielnego” (założonego także przez Kubinę). Od 1 VII 1927 r. do wybuchu wojny „Niedziela” drukowano u Wilkoszewskiego.

Naczelnym redaktorem „Niedzieli” biskup Kubina mianował ks. Wojciecha Mondrego (ur. 3 XII 1887 w Botowie, zm. 20 XII 1969), który w latach młodości przebywał na Warmii, skąd pisał do „Gazety Olsztyńskiej” (pod pseud.), a następnie był dyrektorem Zjednoczenia Pism Polskich w Gdańsku. We wrześniu 1937 r. redaktorem „Niedzieli” został ks. St. Gałązka (ur. 1 V 1907 w Częstochowie, zm. 1 VI 1963 w Żytnio- wie). Był on także red. miesięcznika „Czyn Katolicki” (drukowanego w Pol. Zakł. Graf. w Częstochowie w latach 1934—1939). Był to antykomunistyczny organ teoretyczny biskupa Kubiny, przeznaczony dla aktywu Akcji Katolickiej (500 egz. nakładu, format: 16 × 22 cm).

„Niedziela” była tygodnikiem (format: 23,5 × 31,5 cm, nakład wahał się od 2 500—15 000 egzemplarzy, co uzależnione było od ilości pątników przybywających na Jasną Górę i od stałych prenumeratorów) typowo kościelnym. Oprócz materiałów i informacji o życiu kościelnym w kraju i za granicą, pomieszczała kazania i listy pasterskie biskupa Kubiny,

przesycone antykomunizmem. Tygodnik był czasopismem politycznym, klasycznym narzędziem kleru w walce z przeciwnymi Kościołowi ugrupowaniami politycznymi, w walce z komunistami i socjalistami, klasowymi związkowcami, wolnomyślicielami, postępowymi nauczycielami i młodzieżą socjalistyczną. Biskup Kubina drukował także w „Niedzieli” reportaże z rozlicznych podróży zagranicznych i wyjazdów na Kongresy Eucharystyczne. Przyznać trzeba, że częstochowski biskup (założyciel także katowickiego „Gościa Niedzielnego”) był znakomitym mówcą i doskonale władał piórem. „Niedziela” i „Kalendarze”, pomieszczając także wiele ogłoszeń, przynosiły Kurii spore dochody.

9. „Gazeta Tygodniowa”. Ks. Sylwan Demczyk, proboszcz parafii Koniecpol, w roku 1929 w drukarni Wilkoszewskiego wydawał „Gazetę Koniecpolską” — dwutygodnik poświęcony sprawom religijnym i oświatowym. Dzięki temu, iż S. Demczyk wykazał wiele inicjatywy dziennikarskiej, powołany został na redaktora czasopisma diecezji kieleckiej pt. „Gazeta Tygodniowa”. Czasopismo to zaczęło się ukazywać od połowy marca 1930 r. i wychodziło do wybuchu drugiej wojny światowej. Nakład 12 tys. egz. Tematyka i wymiary — jak „Niedziela”.

ANEKS 1

Program „Wiadomości Częstochowskich”
zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 10 XI 1906 r.³⁶

Program gazety w języku polskim pod tytułem: „Wiadomości Częstochowskie”:

1. Kalendarz — Wiadomości kościelne.
2. Wiadomości naukowe. Technika i przyroda. Odkrycia i wynalazki. Opisy podróży, krajów, kontynentów i obyczajów i in.
3. Przegląd polityczny.
4. Kronika miejscowa.
5. Wiadomości z okolicy. Z rosyjskiej i zagranicznej prasy.
6. Zarządzenia władz (ministerstwa, guberni, powiatu i władz miejscowych).
7. Artykuły o charakterze pedagogicznym, wychowawczym, społeczno-ekonomicznym.
8. Wiadomości handlowe i przemysłowe, rolnicze, artystyczne i artykuły dotyczące gospodarstw domowych i chłopskich.
9. Teatr, muzyka, sztuki piękne i literatura.
10. Recenzje i krytyka. Bibliografia.
11. Korespondencje ze stolicy i z prowincji.
12. Artykuły popularne dotyczące higieny, medycyny, ustawodawstwa i nauk socjalno-ekonomicznych.
13. Kronika sądowa.
14. Artykuły o posiedzeniach i działalności towarzystw miejscowych zrzeszeń i in.
15. Wiadomości kolejowe.
16. Felietyony i kronika. Powieści i wiersze. Opowiadania historyczne. Bibliografia.
17. Telegramy — depeche.
18. Giełda: rynek bankowy, handlowy i przemysłowy.
19. Listy do redakcji i odpowiedzi.
20. Moda i kuchnia. Gospodarstwo domowe.
21. Humor.
22. Wiadomości sportowe, rebusy, zadania i zabawy z nagrodami.
23. Reklamy, ogłoszenia i nekrologi. Dział informacji.
24. Ilustracje. Portrety

³⁶ ARW. Kopia uwierzytelniona oryginalnego dokumentu w języku rosyjskim. Maszynopis. „Nr 12978. Na podlinnoj napisano: Utwierżdiena G. Uprawljajuszczim Ministerstwom Wnutriennych Dieł. Podpisał: Naczalnik Gławnogo Uprawlenia po diełam pieczati Bielgard, 10 Nojabria 1905 g”.

i mapy geograficzne. 24. Aneksy beletrystyczne o treści naukowej. Premie i wyróżnienia. 25. Dodatki świąteczne i okolicznościowe.

Czasokres wydawania: dziennik. Prenumerata roczna za rok — bez dostarczenia i przesyłki i z przesyłką 6 rubli. Zgodne: Za zgodność: podpis nieczytelny.

ANEKS 2

Skład załogi drukarni F. D. Wilkoszewskiego i redakcji „Gońca Częstochowskiego” na dzień 27 III 1939 r.³⁷

Nr porządkowy	Nazwisko i imię	Rodzaj zajęcia
Redakcja i administracja		
1.	Jędrzejczyk Kazimierz	sekretarz Redakcji
2.	Łodzińska Halina	kierownik administracji
3.	Leszczyk Stanisław	kierownik drukarni
4.	Niekraszowa Ewa	kierownik sklepu
5.	Leszczykowa Cecylia	kasjerka
6.	Pocztawska Janina	prac.
7.	Woźnica Adela	prac.
8.	Wierzbicki Edward	robotnik
9.	Bańkowski Seweryn	korektor
Drukarnia „Gońca”		
1.	Kępiński Kazimierz	zecer
2.	Polakowski Władysław	zecer
3.	Szymański Ludwik	zecer
4.	Gierzyński Jan	zecer
5.	Dziembek Jan	zecer
6.	Piotrowski Jan	zecer
7.	Otto Leonard	zecer
8.	Pawełkiewicz Stanisław	maszynista
9.	Kacperski Daniel	zecer
10.	Wajzer Lucjan	zecer
11.	Konopka Ryszard	maszynista
12.	Kulsze Stanisław	zecer
13.	Miszczak Stanisław	zecer
14.	Inda Benedykt	zecer
Drukarnia		
1.	Wójcik Stefan	maszynista
2.	Lisowski Stanisław	zecer
3.	Tałajko Włodzimierz	zecer
4.	Stawiarski Antoni	zecer
5.	Jagoda Wacław	zecer

³⁷ Księga wypłat Drukarni F. D. Wilkoszewski i Redakcji „Gońca Częstochowskiego” — w posiadaniu Haliny Łodzińskiej.

Nr porządkowy	Nazwisko i imię	Rodzaj zajęcia
6.	Jeziorski Karol	zecer
7.	Stanisławski Józef	maszynista
8.	Hazler Jerzy	maszynista
9.	Sroka Tadeusz	maszynista
10.	Puchała Eugeniusz	maszynista
11.	Kielan Roman	maszynista
12.	Działański Stanisław	robotnik
Sklep		
1.	Masłowska Zofia	kasjerka
2.	Kopydłowska Janina	kasjerka
3.	Sobotówna Lucyna	ekspedient
4.	Cabanowa Władysława	ekspedient
5.	Krawczyńska Jadwiga	ekspedient
6.	Stysińska Halina	ekspedient
7.	Szklarska Irena	ekspedient
8.	Konieczna Irena	prac.
9.	Myga Ludwik	robotnik
10.	Radecki Stefan	robotnik